

Sygn. akt IX W 796/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Beata Kalińska

Protokolant –sekr. sąd. J. J.

w obecności oskarżyciela publ. nie stawi się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu w dniu 25/03/2014r., 12/05/2014r., 09/06/2014r., sprawy

J. M. (1)

s. R. i H. z domu K.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 25 października 2013r. o godz. 10:40 w O. na ul. (...) kierując samochodem marki R. o nr rej (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności nie udzielił pierwszeństwa przejazdu dla kierującego rowerem, który jechał po chodniku w wyniku czego doprowadził do zderzenia i uszkodzenia pojazdu oraz stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym

ORZEKA

I. **Uniewinnia** obwinionego **J. M. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 kw w związku z art. 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym;

II. Koszty postępowania w części uniewinniającej wyroku przejmują na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. Akt IX W 796/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony J. M. (1) jest zatrudniony w (...) w O. z wynagrodzeniem około (...) żona obwinionego pracuje w (...). Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu i nie był uprzednio karany.

(dane osobopoznawcze k.51)

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 16.06.2014r. uniewinnił obwinionego J. M. (1) od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj, że w dniu 25 października 2013 r. o godz. 10:40 w O. na ul. (...) kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności nie udzielił pierwszeństwa przejazdu dla kierującego rowerem, który jechał

po chodniku w wyniku czego doprowadził do zderzenia i uszkodzenia pojazdu oraz stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W dniu 25 października 2013 r. około godz. 10:40 obwiniony J. M. poruszał się pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...). Wyjeżdżał z zaplecza budynku (...) w O. przy ul. (...) celem wjazdu na ul. (...). Widoczność podczas wjazdu na chodnik przy ul. (...) jest ograniczona budynkiem oraz rosnącym na chodniku drzewem o znacznych rozmiarach. Pokrzywdzony (...) J. P. (1) poruszał się rowerem (...) (...) ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) po chodniku, gdzie nie ma wydzielonej drogi dla rowerów ani pasa ruchu dla rowerów. Pokrzywdzony J. P. przejeżdżając obok wjazdu z zaplecza budynku przy ul. (...) zderzył z pojazdem kierowanym przez obwinionego. Pojawienie się rowerzysty na chodniku było dla obwinionego zaskoczeniem. Pokrzywdzony uderzył w lewy przedni błotnik pojazdu R. i upadł na chodnik. Pierwszej pomocy udzieliła mu przechodząca obok miejsca zdarzenia A. W. oraz obwiniony. Pokrzywdzony skarżył się na ból lewego kolana, miał ogólne potłuczenia i otarcia. W wyniku zdarzenia w pojeździe obwinionego marki R. o nr rej. (...) wgnieciony został błotnik przedni lewy oraz zarysowana pokrywa komory silnika z lewej strony. W rowerze, którym kierował pokrzywdzony otarta została gumowa rączka kierownicy z prawej strony. A. W. zatelefonowała do matki pokrzywdzonego informując, ją o zdarzeniu. Matka pokrzywdzonego A. B. (1) po telefonicznej rozmowie z synem oświadczyła, iż nie ma potrzeby zawiadomienia Policji i wzywania pogotowia, a gdy stan syna ulegnie pogorszeniu sama zgłosi się z nim do lekarza. Obwiniony nie wezwał Policji do zdarzenia z udziałem (...), przekazał jego matce swój numer telefonu. Pokrzywdzony po rozmowie z matką udał się na zajęcia lekcyjne. Po szkole z uwagi na nasilenie bólu kolana matka pokrzywdzonego A. B. udała się z nim do Szpitala, gdzie lekarz stwierdził stłuczenie kolana lewego. Następnie po wizycie u lekarza, matka pokrzywdzonego ok. godz. 19:30 powiadomiła o zdarzeniu Policję. Przeprowadzone o godzinie 20:20 czynności Policji odbyły się bez udziału (...) J. P. (1). Nie zabezpieczono monitoringu budynku (...) przy ul. (...) w O. .

(dowód: notatka urzędowa k. 3, protokół oględzin pojazdu R. k. 4, szkic miejsca zdarzenia k. 5, protokół oględzin roweru k. 6-7, płyta CD-R ze zdjęciami k. 8, historia choroby pokrzywdzonego k. 13, k. 66, zaświadczenie lekarskie pokrzywdzonego k. 67, informacja o monitoringu k. 18-20, telegram k. 23-24, zaświadczenie k. 57, kopia postanowienia w sprawie I. N. 163/14 k. 58, wycena powypadkowa roweru k. 59, faktura k. 60, instrukcja obsługi roweru k. 61-65, wyjaśnienia obwinionego k. 51-52, zeznania A. B. (1) k. 52-52v., zeznania A. W. k. 68-68v., opinia techniczna biegłego E. R. k. 74-89, zeznania E. R. k. 92-92v., notatka o braku nagrania z monitoringu k. 20).

Obwiniony J. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, iż przy włączaniu się do ruchu i wjazdu z zaplecza budynku przy ul. (...) zachował szczególną ostrożność. Podkreślił, że jechał bardzo wolno nogę trzymając na sprzęgle i przy hamulcu aby móc odpowiednio szybko zareagować na osoby piesze, które często tamtędy przechodzą. Stwierdził, że nie widział pokrzywdzonego, który zbliżał się do wjazdu, gdyż widok zasłaniał mu budynek. Obwiniony podkreślił, że pokrzywdzony jechał pomiędzy drzewem i budynkiem, a nie pomiędzy drzewem a jedną, zatem zobaczył go dopiero gdy był już obok samochodu. Zaznaczył, że po zdarzeniu natychmiast zatrzymał samochód. Udzielił też pomocy rowerzyście. Obwiniony wskazał, że po zdarzeniu rozmawiał telefonicznie z matką pokrzywdzonego i ustalili, że nie ma potrzeby wzywania Policji na miejsce, a gdy pokrzywdzony poczuje się gorzej uda się do lekarza. Obwiniony oświadczył przy tym, że ma świadomość, iż jest obowiązek zawiadomienia Policji o tego typu zdarzeniach, jednak zrezygnował z tego po rozmowie z matką pokrzywdzonego. Poza tym rowerzysta za zgodą matki udał się rowerem do szkoły. Obwiniony przyznał, że nie zatrzymywał się przy skraju budynku ponieważ budynek i tak zasłaniałby mu widoczność. Dodatkowo wyjaśnił, iż dwa razy dziennie wyjeżdża z zaplecza (...) od kilkunastu już lat iż zawsze zachowuje należytą ostrożność zwracając uwagę na osoby poruszające się po chodniku. Zaprzeczył, że jechał z pasażerem.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w części w zakresie sprzecznym z ustalonym materiałem dowodowym w sprawie, przy uwzględnieniu jego niekompletności. To, że wersja obwinionego znalazła poparcie w opinii biegłego, nie świadczy zdaniem Sądu, że jest to wersja wiarygodna i potwierdzona dowodami. Podkreślić należy, że biegły sądowy w opiniowaniu opierał się na niekompletnym materiale dowodowym, ponieważ na miejscu zdarzenia Policja nie została wezwana przez obwinionego (zatrudnionego w (...) w O.) i w związku z tym nie przeprowadzała żadnych czynności związanych z możliwością ustalenia faktycznego postrzegania rowerzysty przez obwinionego, z jaką prędkością

uczestnicy zdarzenia się poruszali. Nie ustalono od razu miejsca położenia rowerzysty i roweru po zdarzeniu względem pojazdu obwinionego, co dawałoby podstawę do ustalenia odległości z jaką przejechał obwiniony do chwili kolizji. Niewątpliwie nie sposób wykluczy w zaistniałych warunkach naruszenia przez rowerzystę zasad określonych w treści art. 33 ust.516 Prawa o ruchu drogowym. Pokrzywdzony poruszał się rowerem po chodniku niezgodnie z przepisami o ruchu drogowym, przez co stworzył sytuację, która mogła być zaskakującą dla obwinionego. Sąd zasadniczo podzielił zeznania matki pokrzywdzonego A. B. (1), lecz uwzględnił przy tym okoliczność, że świadek przebieg zdarzenia zna jedynie z relacji pokrzywdzonego syna J. P..A. B. wskazała, że syn zawsze korzysta z chodnika, za jej przyzwoleniem, ponieważ na jezdni jest bardzo duży ruch, a chodnik jest na tyle szeroki, że może bezpiecznie się tam poruszać, zwłaszcza, że ma uprawnienia do kierowania rowerem. Dodatkowo wskazała, iż syn jest osobą leworęczną i zawsze wszystko robi po lewej stronie. Podczas przejazdu chodnikiem, także jeździ po lewej. Podkreśliła, że pokrzywdzony z całą pewnością nie jechał pomiędzy budynkiem a drzewem, a jechał od strony jezdni. Odnośnie stanu zdrowia pokrzywdzonego zeznała, iż miał stłuczone kolano. Również wiarygodne są zeznania A. W., która znajdowała się w pobliżu miejsca gdzie doszło do potrącenia J. P., ponieważ są jasne, pełne i spójne. Świadek podkreśliła, że stała w nieznaczonej odległości od miejsca zdarzenia. Samemu momentu uderzenia nie widziała, a odwróciła się gdy usłyszała odgłos uderzenia. Dostrzegła, jak pokrzywdzony wraz z rowerem leżał już na chodniku i nie pamiętała, gdzie dokładnie leżał pokrzywdzony czy bliżej jezdni czy bliżej budynku, ponieważ była to dynamiczna sytuacja, zdenerwowała się, a przede wszystkim chciała udzielić chłopcu pomocy. Nie rozmawiała z kierującym. Przyznała, że o zdarzeniu powiadomiła matkę pokrzywdzonego, krótko opisując jej jego przebieg.

Z uwagi na konieczność zweryfikowania wersji obwinionego co do przebiegu zdarzenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego E. R. (2). Biegły po przeanalizowaniu materiałów zawartych w aktach sprawy, w szczególności zaś oględzin miejsca zdarzenia, przeprowadzonych około 10 godzin po zdarzeniu, bez udziału pokrzywdzonego i uszkodzeń obu pojazdów uznał, iż pokrzywdzony poruszając się rowerem po chodniku nie zachował należytej ostrożności i nie uwzględnił zachowania innych uczestników ruchu oraz stosowaną techniką i taktyką jazdy stworzył sytuację zaskakującą dla obwinionego kierującego pojazdem R. (...). Biegły zaznaczył, że rowerzysta poruszał się ze średnią prędkością około 15 km/h, podczas gdy piesi poruszają się z prędkością 5-5,7 km/h. Zatem prędkość rowerzysty znacznie przekracza prędkość pieszego, który poruszał się normalnym krokiem. Uznał, że obwiniony nie miał podstaw do przyjęcia, że chodnikiem, gdzie nie ma wyznaczonej drogi dla rowerów będzie poruszał się kierujący rowerem. Dodatkowo biegły podał, iż widoczność na zbliżającego się rowerzystę zasłaniał obwinionemu pobliski budynek. Ponadto kierujący rowerem w przypadku korzystania z chodnika powinien jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustąpić miejsca pieszym. Biegły wywodzi po części na tej podstawie, że obwiniony włączając się do ruchu wypełnił ciężące na nim obowiązki związane z wykonywaniem manewru włączania się do ruchu.

Sąd nie w pełni podzielił treść opinii biegłego E. R., ponieważ w części opiera się na uśrednianiu takich parametrów, jak prędkość, jak i tym, że biegły opiera się literalnie na stwierdzeniu, że w świetle obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym, rowerzysty nie powinno być w tym miejscu. Nie ustalono, czy obwiniony bądź rowerzysta hamowali, z której strony drzewa nadjechał rowerzysta, nie zabezpieczono żadnych śladów. Nie ustalono też ponad wszelką wątpliwość czy obwiniony jechał sam.

Zaistniałe okoliczności, zdaniem Sądu nie dają jednocześnie podstaw do przyjęcia, że obwiniony jest zwolniony z zachowania zasad określonych w treści art. 17 ust.1 pkt.2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, obowiązujących podczas włączania się do ruchu. tj. z zachowania szczególnej ostrożności. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego (...), każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymywania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć. Zgodnie z przepisami Prawa o Ruchu Drogowym przez określenie szczególna ostrożność należy rozumieć zachowanie ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu, kierującego a także innej osoby przebywającej w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Zdaniem Sądu takie ustalenia, w realiach niniejszej sprawy, przy

wykazanych brakach w zabezpieczeniu materiału dowodowego ,budzą uzasadnione wątpliwości Sądu. Zgodnie z zasadą in dubio pro reo nie dające się usunąć wątpliwości Sąd tłumaczył na korzyść obwinionego i z tych względów uniewinnił go od stawianego zarzutu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.